



Ewentualna przydatność procedur uniwersalnych w pracy z grupami podwyższonego ryzyka. Na przykładzie recepcji programu profilaktycznego „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”

ABSTRACT: Krzysztof A. Wojcieszek, *Usefulness of universal procedures at work with high-risk groups on the example of a reception of a preventive programme called “The Taste of Life: A Designer Drugs Debate”*. Interdisciplinary Contexts of Special Pedagogy, No. 33, Poznań 2021. Pp. 33–48. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-391X. eISSN 2658-283X. DOI: <https://doi.org/10.14746/ikps.2021.33.03>

Researchers of the behavior of adolescents from the so-called high-risk groups suggest that due to the high level of problem behaviors (e.g. drinking alcohol, smoking, drug use, violence) the most appropriate preventive work is the harm reduction approach, especially in the case of borderline behaviors such as alcohol use (Pisarska, Bobrowski, Greń, Ostaszewski, 2019: 343). Applying this type of strategy to illegal behavior such as drug use, especially NPS (the so-called legal highs) seems to be a bit more problematic. Meanwhile, the results of research on the reception (process evaluation) of the “Taste of Life Debate” preventive program scenario indicate that selected universal procedures, intended for young people with an average level of risk, can be successfully used in work with young people at risk, as long as they relate to behavior that is not normative in the social sense (such as using NPS). The work is a short comparison of evaluation results in the universal group and in the high-risk group.

KEYWORDS: prevention, high risk group, new psychoactive substances (NPS), universal scenario

Wprowadzenie

Zażywanie substancji psychoaktywnych zwanych dopalaczami (NSP) przez młodzież i dorosłych jest uznawane za zachowanie problemowe (Malczewski, 2018) i monitorowane epidemiologicznie (Greń, Bobrowski, Ostaszewski, Pisarska, 2019: 278; Ostaszewski i in., 2017; Sierosławski, 2015; Kurzępa i in., 2019), zwłaszcza że ta grupa narkotyków jest nadal dopiero rozpoznawana z punktu widzenia skutków działania na organizm, składu chemicznego i potencjalnych szkód (Zawilska, 2015). Różnorodne obserwacje, w tym kliniczne, potwierdzają bardzo duży potencjał toksyczny tej grupy narkotyków (kilka tysięcy hospitalizowanych rocznie w Polsce z powodu zatrucia dopalaczami – w 2018 roku 4260 zatruc; zob. GIS, 2019: 57), również zatruc śmiertelnych (nawet ok. 162 rocznie; GIS, 2019: 79) i uzależnień (GIS, 2019). Wskazują one także na nieoczekiwane i silne reakcje zażywających, prowadzące do przemocy, agresji i autoagresji. Właśnie dlatego nie ustają starania, aby ograniczać przyjmowanie tych substancji. Jedną z metod jest ograniczenie podaży NSP przez regulacje prawne (delegalizacja, w Polsce od 2018 roku). Inną metodą są zabiegi wychowawcze, edukacyjne i profilaktyczne w kierunku ograniczenia popytu na te substancje (Wojcieszek, 2010, 2011). Warto jednak zauważyć, że często dochodzi do przeceniania obaw związanych z dopalaczami, zatem konieczne jest wyważone i całościowe podejście do problemu NSP (Wojcieszek, 2019). Zachodzi interesujące pytanie, czy scenariusze programów profilaktycznych opracowane pierwotnie dla grup uniwersalnych, takie jak scenariusz programu „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”, mogą być adekwatnie stosowane w przypadku młodych ludzi z grupy podwyższonego ryzyka. Co na ten temat mówią nam wyniki ewaluacji formatywnej tego programu zastosowanego w grupie uniwersalnej i w grupie ryzyka?

Zażywanie NSP w grupie uniwersalnej i w grupach ryzyka

Od czasu pojawienia się w Polsce i w Europie tzw. dopalaczy (nowych substancji psychoaktywnych) epidemiolodzy zachowań ryzykownych dodali tę kategorię do swoich kwestionariuszy badawczych i stąd dowiadujemy się, na ile rozległe jest zjawisko przyjmowania NSP w różnych grupach. Generalnie zaznacza się tendencja, przynajmniej w Polsce, że zachowanie to nie było dotychczas normatywne, a skala zażywania NSP nie jest duża w porównaniu z piciem alkoholu, paleniem papierosów czy pochodnych konopi indyjskich (marihuana), zwłaszcza wśród młodzieży – między 1% użytkowników całożyciowych a 7% (Ostaszewski i in., 2017; Malczewski, 2018). Jak każde nowe zjawisko o pewnych spektakularnych przejawach (incydenty masowych śmiertelnych zatruc, agresja) i jako zjawisko względnie nowe wzbudzało ono zainteresowanie mediów (sensacja), co przekładało się na zwiększenie obaw opinii publicznej znacznie ponad rzeczywistą skalę zażywania NSP i jego skutków. Nawet zgony z powodu zatruc dopalaczami stanowiły tylko 1/10 zgonów wywołanych zatruciem alkoholem (zwyczajnym etylowym, a nie metylowym).

Nie ulega jednak wątpliwości, że zażywanie NSP ma potencjał rozszerzania się z uwagi na bardzo konkurencyjne ceny w stosunku do tradycyjnych narkotyków i „efekt nowości”. Dotychczasowe wyniki badań terenowych wskazują ponadto na to, że jest to zachowanie częstsze w grupie młodych dorosłych i dorosłych aniżeli w grupie młodzieży (GIS, 2019: 66–68). I w końcu, co bardzo istotne w naszych rozważaniach, jest to zachowanie bardzo częste w grupach młodzieży o podwyższonym ryzyku, która również dużo pije, pali i bierze inne narkotyki (Greń i in., 2019: 267–291). W opracowaniu na temat zażywania substancji przez przebywających w MOW i MOS znajdujemy informację, że substancja taka jak mefedron (z grupy katynonów, zaliczana zazwyczaj do NSP) była przyjmowana nawet przez 39,3% badanych dziewcząt w MOW, zaś inne NSP

przez 36,8% badanych dziewcząt (Greń, 2019: 278–281). Autorowi zaś zdarzało się pracować profilaktycznie ze starszymi chłopcami w MOW, gdzie podczas zajęć aż 70% uczestników ujawniało swój kontakt z dopalaczami. NSP z uwagi na stosunkowo niską cenę i silne działanie (włączając katynony) są dla tej grupy szczególnie atrakcyjne i zarazem szczególnie niebezpieczne (zwiększone ryzyko zachowań problemowych, w tym agresji i przestępstw oraz zwiększone ryzyko strat). Można stwierdzić, że istnieje ogromna różnica w rozpowszechnieniu brania dopalaczy (podobnie jak innych substancji psychoaktywnych) między populacją uniwersalną a osobami przebywającymi w MOW. Jest to zresztą zrozumiałe, jeśli przypomnimy, że kierowanie do MOW (czy w mniejszym stopniu do MOS) jest związane z wyraźnymi zaburzeniami zachowania, a nierzadko po prostu z przestępstwami. MOW to swoisty przedsięwzięcie ewentualnego pobytu w zakładzie poprawczym czy nawet więzieniu. Zauważmy jednocześnie, że w cytowanych najświeższych badaniach zespołu ProM nieco wyższe wskaźniki zażywania NSP wykazywały dziewczęta niż chłopcy (!) (Greń i in., 2019: 279–281). W świetle tych danych skupienie się w obecnej analizie na dziewczętach rysuje się jako w pełni uzasadnione.

Jak dotychczas nie opracowano u nas (a ściślej: autorowi nie są takowe znane) scenariuszy działań profilaktycznych czy terapeutycznych w kierunku redukcji zażywania NSP innych niż przywoływany już „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”. W związku z tym uzasadnione wydawało się zastosowanie w grupie podwyższonego ryzyka scenariusza uniwersalnego przeznaczonego dla młodzieży nieprzejawiającej zaburzeń zachowania i zbadanie, jaka jest recepcja takich zajęć w grupie podwyższonego ryzyka. Za taką grupę uznano, jak się wydaje słusznie, młodzież znajdującą się w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Dla klarowności porównania wyodrębniono wyniki dziewcząt z grupy uniwersalnej, ponieważ badanie było prowadzone w MOW dla dziewcząt i poddano obie grupy analogicznemu badaniu typu ewaluacji procesu (formatywnej), skupiając się na tym etapie na zbadaniu jedynie recepcji programu w obu zróżnicowanych grupach.

Charakterystyka grup badanych i metodologia badań

Badanie polegało na ocenie za pomocą kwestionariusza ankiety audytoryjnej recepcji zajęć prowadzonych przez autora programu (i autora niniejszego tekstu), jednakowo w obu grupach. Zajęcia były realizacją programu profilaktycznego „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”, który powstał na zamówienie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii w 2010 roku, z przeznaczeniem do zastosowania w klasach VII–VIII (wtedy I i II klasa gimnazjum), w szkole, czyli w grupie standardowej, uniwersalnej (Wojcieszek, 2010). W przypadku tego badania oddziaływanie prowadzono w jednym z gimnazjów w podwarszawskiej miejscowości, w klasach I, obejmując oddziaływaniami wszystkie klasy I (obecnie klasy VII). Drugą badaną grupą była młodzież przebywająca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym również w jednej z podwarszawskich miejscowości, ale podopiecznymi tej placówki były same dziewczęta, przeciętnie o 1–2 lata starsze od gimnazjalistów z klasy I. Zatem grupy nie były dokładnie identyczne, chociażby z racji wieku. Jest to zauważalne przez autora ograniczenie badań. Jednak lepszej porównywalności grup chwilowo nie udało się zapewnić.

Po zakończeniu programu, który ma z założenia charakter krótkiej interwencji profilaktycznej w grupie (KIPG) trwającej nieco ponad 2,5 h, poproszono uczestników o wypełnienie prostego formularza skoncentrowanego na recepcji scenariusza i poziomu satysfakcji uczestniczek. Takie podejście odpowiada tzw. ewaluacji procesu (lub ewaluacji formatywnej) i jest zazwyczaj stosowane w trakcie kwalifikacji danego scenariusza do dalszego zastosowania, przed ewaluacją wyniku (sumatywną).

Charakteryzując obie grupy, można dodać, że w gimnazjum poziom stwierdzonych zachowań problemowych był podobny jak ten stwierdzony w badaniach ESPAD i badaniach mokotowskich. Częstym zachowaniem było jedynie picie alkoholu i palenie tytoniu. Zażywanie NSP było bardzo rzadkie i nie miało charakteru normalnego (1,4% całościowo).

Natomiast w grupie podwyższonego ryzyka wszystkie rodzaje zachowań problemowych były bardzo częste, co dobrze oddają ostatnie badania młodzieży z MOS i MOW dokonane przez pracownię ProM IPiN i co już omawialiśmy. Branie dopalaczy ogromnie różniło się w obu grupach, chociaż wydaje się, że nawet w MOW nie było to jeszcze zachowanie w pełni zaakceptowane (normatywne), gdyż było domeną mniejszości badanych osób. Obrazowo można to ująć tak, że w grupie uniwersalnej zdarzały się 1-2 osoby na klasę (1,4%), które miały kontakt z NSP choć raz w ciągu całego życia, natomiast w grupie podwyższonego ryzyka takich osób było prawie 34% (co generalnie odpowiada wynikom zanotowanym przez zespół ProM). Właściwie wszystkie zachowania uznawane za ryzykowne lub problemowe radykalnie odróżniały od siebie obie grupy. Aby zwiększyć ich porównywalność, wyodrębniono z danych gimnazjalistów wyniki dziewcząt i porównano z wynikami dziewcząt z MOW. Ten zabieg miał charakter techniczny, ale dodajmy, że bardzo podobne wyniki do tych opisanych niżej odnotowano, gdy podobna praca dotyczyła MOW dla chłopców, tyle tylko, że poziom zachowań ryzykownych był tam jeszcze znacznie wyższy niż w MOW dziewczęcych. Z powodu pewnych usterek w zespole danych dla grupy chłopców ograniczamy nasze badanie jedynie do grup dziewcząt. Ich liczebność była następująca: grupa uniwersalna - 9 klas I, N = 147 kwestionariuszy ankiet (z 7 sesji), z czego 71 to dziewczęta; grupa podwyższonego ryzyka MOW (MOW dla dziewcząt): N = 72 (76).

Realizacja w gimnazjum była sekwencyjna, czyli kolejno objęto programem 9 (7) grup - klas I. W przypadku MOW praca dotyczyła jednej sesji z udziałem 72 osób. Ta różnica byłaby ważna, gdyby badanie dotyczyło efektów programu (np. zmiany zachowań), ale wydaje się nie tak ważna w przypadku zwykłego badania recepcji programu, zwłaszcza że wszystkie realizacje były prowadzone przez tę samą osobę - autora programu - i w identyczny sposób. Przebieg programu był we wszystkich przypadkach modelowy, chociaż w trakcie pracy z dziewczętami z grupy podwyższonego

ryzyka prowadzący odnotował wyraźnie większy stopień oporu (np. niewypełnienie przez 4 osoby dość prostych ankiet *ex post*), bardziej wnikliwą dyskusję z prowadzącym, częstsze nawiązywanie do innych zachowań problemowych. Taki stan rzeczy nie był dla prowadzącego zaskakujący. Po zebraniu kwestionariuszy dokonano ich opracowania dzięki najnowszej dostępnej wersji programu PSPP (GNU). Stosowano proste narzędzia statystyczne do porównywania średnich w dwóch grupach.

Wyniki ewaluacji procesu

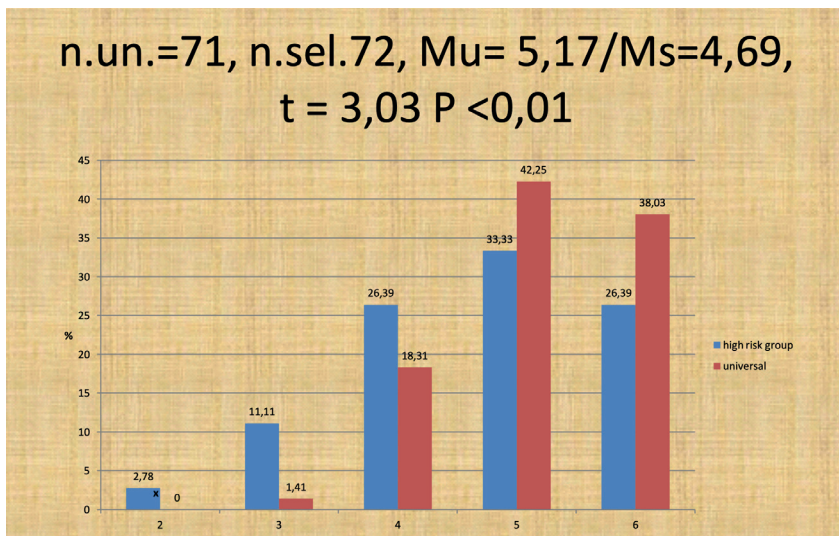
Za bardzo interesujące autor badań uważa zjawisko pozytywnego odbioru programu w obu grupach, uniwersalnej i podwyższonego ryzyka. Uwidacznia się to m.in. w wynikach oceny zajęć w skali szkolnej 1–6. Ta prosta metoda jest czytelna dla uczestników zajęć i wbrew swej prostocie daje sporo informacji. Poniżej prezentujemy porównanie odpowiedzi w obu grupach.

Tabela 1. Struktura odpowiedzi na pytanie „Czy program Ci się spodobał?” w porównywanych grupach (tak / nie / trudno powiedzieć) (minimum 0,00, maksimum – 2,00) (MOW: średnia – 1,74 (s.d. 0,53), n = 72, gimnazjum: średnia – 1,89, s.d. = 0,32, n = 71)

Rodzaj wskazania	Liczba odpowiedzi w grupie ryzyka	% ważnych	% kumulowany	Liczba odpowiedzi w grupie uniwersalnej	% ważnych	% kumulowany
Nie	3	4,17	4,17
Trudno powiedzieć	13	18,06	22,22	8	11,43	11,43
Tak	56	77,78	100,0	62	88,57	100,0
Suma	72	100,0		71	100,0	

Źródło: badanie własne.

Szczegółowy rozkład odpowiedzi w skali szkolnej dokładniej uwidacznia stopień akceptacji programu w porównywanych grupach.



Rysunek 1. Porównanie ogólnej oceny zajęć w badanych grupach; grupa uniwersalna $N = 71$, grupa selektywna (MOW) $N = 72$, $M = 5,17$ (s.d. $0,77/0,09$), MOW: $M = 4,69$ (s.d. $1,07/0,13$), $F = 9,14$, $p < 0,01$, $t = 3,03$, $df = 141/129$, $P < 0,01$, $d C > 0,5$

Źródło: badania własne.

Jak należało oczekiwać, ocena w obu grupach się różni. W grupie podwyższonego ryzyka mamy średni wynik na poziomie 4,69 w skali 1-6, zaś w grupie uniwersalnej 5,17. Wynik porównania średnich jest istotny statystycznie i mimo różnicy dość zbieżny, bowiem uzyskana różnica wydaje się stosunkowo mała. Nadal „mocna czwórka” w skali szkolnej świadczy o dość dobrej recepcji programu w grupie ryzyka mimo odnotowanego oporu.

Musimy zdawać sobie sprawę, że edukacja zawierająca elementy mogące wywołać dysonans poznawczy siłą rzeczy obniża satysfak-

cję z zajęć. Przecież związane z taką sytuacją napięcie nie jest przyjemne, a w stosunku do 1/3 uczestniczek z MOW zwyczajna i dość krótka edukacja mogła wywołać dysonans. Wynik oceny bliski 5 jest jednak z tego punktu widzenia satysfakcjonujący (nawet zdaniem autora: wysoce satysfakcjonujący).

Oczywiście wszelkie zjawiska oporu w trakcie pracy profilaktycznej muszą skupiać uwagę praktyków i badaczy, bo mogą być źródłem nieoczekiwanych i niepożądanych efektów jatrogenicznych. W takich przypadkach można albo podjąć próbę wykorzystania rezystancji („praca z oporem”), albo starać się niwelować napięcie przez różne zabiegi strukturalne („omijać opór”). Wydaje się, że w przypadku dziewcząt z MOW pewną pozytywną rolę odgrywała duża otwartość i dialogiczna postawa prowadzącego, oczywiście obecna też w szkolnych realizacjach i zgodna z intencjami opublikowanego programu. Ten element był świadomie kreowany podczas wszystkich spotkań, ale w przypadku MOW wydaje się dużo ważniejszy niż w przypadku grupy uniwersalnej. Młodzież z MOW ma bowiem zazwyczaj za sobą wiele trudnych doświadczeń i często poczucie bycia krzywdzonym przez dorosłych, dlatego też otwartość i dialog wydają się w tym przypadku absolutnie niezbędne. Umożliwiają bowiem coś, co w terapii bywa nazywane „kontraktem terapeutycznym”, a w profilaktyce jest podstawowym warunkiem jakiegokolwiek pracy z młodzieżą. Istotną rolę mogły odgrywać pewne strukturalne założenia programu, np. założenie, że końcowe komunikaty nie są młodzieży oznajmiane, lecz wspólnie z nią wypracowywane. Dodajmy, że zgodnie z obserwacją prowadzącego proces ten łatwiej i szybciej zachodził w grupie uniwersalnej, ale w końcu dawał podobne wyniki również w grupie podwyższonego ryzyka.

Można zatem zaryzykować konkluzję, że w obu przypadkach ogólna satysfakcja z udziału w programie była pozytywna, choć wyraźnie słabsza w MOW. Oceny „1” i „2” w grupie uniwersalnej niemal się nie zdarzały, natomiast, jak widać na wykresie, były obecne w grupie z MOW. To zapewne miara rezystancji.

Przyjrzyjmy się jeszcze wynikom odpowiedzi na pytania o ocenę jakości pracy prowadzącego. I tutaj stwierdzamy zbliżone wyniki, choć niższe w MOW.

Tabela 2. Odpowiedzi na pytanie o ocenę jakości pracy prowadzącego w skali szkolnej (średnia dla grupy ryzyka: 4,89 (s.d. 1,14), $n = 72$, średnia dla grupy uniwersalnej: 5,37 (s.d. 0,71), $n = 71$, $t = 3,04$, $df = 139/116$, $p < 0,01$; $F = 8,19$, p Levine'a = 005, d Cohena > 0,5

Zestawienie szczegółowe dla grupy podwyższonego ryzyka

Stopień szkolny	Liczba wskazań	%	% ważnych	% kumul.
2,00	2	2,78	2,82	2,82
3,00	11	15,28	15,49	18,31
4,00	5	6,94	7,04	25,35
5,00	28	38,89	39,44	64,79
6,00	25	34,72	35,21	100,0
... (7)	1	1,39	...	
Suma	72	100,0	100,0	

Dla grupy uniwersalnej

Stopień	Liczba wskazań	%	% ważnych	% kumul.
2,00	0	0	0	0
3,00	2	2,82	2,86	2,86
4,00	3	4,23	4,29	7,14
5,00	32	45,07	45,71	52,86
6,00	33	46,48		100,0
... (7)	1	1,41	...	
Suma	71	100,0	100,0	

Źródło: badania własne.

Istota zagadnienia – znaczenie podobieństw i różnic w recepcji programu między grupami uniwersalnymi i grupami ryzyka

Jakie jest znaczenie zaobserwowanych podobieństw i różnic między grupami? Zajmijmy się najpierw różnicami. W grupie uniwersalnej odnotowano: zażywanie NSP – bardzo rzadkie – zdecydowanie nie jest normatywne, zatem komunikaty programu nie powodują dysonansu poznawczego (i oporu). W grupie selektywnej zaś przyjmowanie NSP jest częste i do pewnego stopnia normatywne, zatem komunikaty profilaktyczne mogą powodować dysonans, opór i paradoksalne reakcje (potencjalne źródło efektów jatrogenicznych). Zapewne to mieli na myśli autorzy cennych badań pracowni ProM w MOS i w MOW, gdy rekomendowali szersze zastosowanie podejść opartych na redukcji szkód (Pisarska i in., 2019, rekomendacje). Co jednak godne rozważenia w przypadku picia alkoholu czy palenia tytoniu, to już znacznie bardziej problematyczne w przypadku dopalaczy. Wśród nich są bowiem substancje, które bardzo trudno jest oswoić w kierunku rozsądnego zażywania, ponadto część z nich powoduje bardzo silne negatywne zjawiska, ze zgonami włącznie. Warto pamiętać, że na początku doświadczeń społecznych z NSP (2008–2011) liczba zatruć dopalaczami sięgała kilku tysięcy przypadków rocznie (np. 7 tysięcy). Nic dziwnego, że takie skutki nie skłaniały do wypracowania jakiegoś podejścia typu *harm reduction*. Wyraźne opanowanie zjawiska było, przynajmniej w Polsce, związane raczej ze strategią ograniczania podaży przez surowsze regulacje prawne i w końcu pełne zakwalifikowanie prawne NSP do grupy nielegalnych narkotyków.

Zagadnienie pryncypialność *versus* redukcja szkód będzie narastało, jeśli wzrosną współczynniki epidemiologiczne brania nowych narkotyków (tzw. dopalaczy) w Polsce. Obecnie nadal wskaźniki sięgania po nie są stosunkowo niskie i oby udało się to utrzymać, ale jeśli w przyszłości wzrosną, to naturalną kolejną rzeczą wróci opisany dylemat profilaktyczny. Większość programów profilaktycznych

boryka się z podobnym dylematem, niekiedy ostrzej zarysowanym. Wychodzić naprzeciw doświadczeniom uczestników czy stawiać im tamę? Chociażby reakcje palaczy są odmienne od reakcji uczniów niepalących („dylemat podejścia poznawczego”) w trakcie programów profilaktycznych. Nie jest to zatem obszar zarezerwowany dla profilaktyki zażywania NSP.

Bardziej interesujące wydają się jednak podobieństwa niż różnice, gdyż otwierają drogę do stosowania procedur uniwersalnych w grupie podwyższonego ryzyka, z ważnym zastrzeżeniem – być może pod warunkiem, że dane zachowanie jeszcze nie stało się w pełni normatywne. O ile w przypadku chociażby alkoholu etylowego warto rozważyć i stosować procedury redukcji szkód, to w przypadku zjawisk „nieokrzepłych” można śmiało odwołać się do posiadanych narzędzi uniwersalnych, nieznacznie modyfikując (?) sposób ich stosowania.

Czy to działa – w kierunku ewaluacji sumatywnej z grupą kontrolną

Czytelnikowi zapewne nasuwa się pytanie, czy program „Smak życia, czyli debata o dopalaczach” jest skuteczny jako zapora przeciw ich braniu. Autor uczestniczył w dwuletnim programie mającym na celu ustalenie tego kluczowego zagadnienia w latach 2018–2019. Sama bowiem pozytywna recepcja jakiegoś scenariusza nie wystarczy, aby rekomendować jego szersze stosowanie. Wyniki tego badania, finansowanego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, są jak na razie niejasne. Dlaczego? Otóż badanie przyszło prowadzić w trudnych warunkach strajków szkolnych, co bardzo zakłóciło jego przebieg. O ile w pierwszym roku badań odnotowano bardzo obiecujące wyniki, w tym silną pozytywną zmianę poglądów między pretestem a podtestem na temat brania dopalaczy, o tyle w drugim roku badań, gdy wprowadzono grupę kontrolną, nie odnotowano pozytywnego wyniku, a ściślej rzecz biorąc, odnotowano niemal identycznie pozytywny wynik zarówno w grupie

badanej, jak i w kontrolnej. Zjawisko to badacze przypisują nieznanemu czynnikowi zakłócającemu, bowiem trudno przypuścić, aby sam pomiar był już oddziaływaniem, i to bardzo silnym. Zapewne badanie w warunkach naruszenia pierwotnego planu badawczego (strajki szkolne) nie było dostatecznie kontrolowane. Nakazuje to uznanie uzyskanych wyników za niedostateczne. I nadal nie wiemy, czy program ma pozytywny wpływ na uczestników, jak sugerowały wszystkie poprzednie badania. Ponieważ wyniki tego dwuletniego badania być może zostaną opublikowane osobno, to autor czyni tę uwagę jedynie ze względu na zrozumiałe zainteresowanie czytelników. Prawidłowa ewaluacja sumatywna programu nadal dopiero przed nami, gdyż konieczne jest lepsze kontrolowanie warunków badania – zbadania wymaga zwłaszcza wiarygodność zastosowanej metodologii (np. rzetelność kwestionariusza).

Podsumowanie i wnioski

Autor jest zwolennikiem wprowadzenia wspomnianego programu w grupach podwyższonego ryzyka, ale w chwili obecnej raczej na podstawie niewielu danych ilościowych i osobistych jakościowych obserwacji poczynionych w trakcie jego autorskiej realizacji. To istotne ograniczenie badań, jednak z uwagi na niewielką ilość adekwatnych danych jedyne możliwe na tym etapie praktyki. Być może taka sytuacja dotyczy wyłącznie zachowań, które jeszcze nie stały się normatywne w danej grupie lub ogólnie w społeczeństwie.

Bibliografia

- GIS (2019). *Nowe narkotyki w Polsce 2017–2018. Raport Głównego Inspektora Sanitarnego*, Warszawa: Państwowa Inspekcja Sanitarna, www.gis.gov.pl [dostęp: 21.09.2020].
- Greń K., Bobrowski K.J., Ostaszewski K., Pisarska A. (2019). *Rozpowszechnienie używania substancji psychoaktywnych wśród podopiecznych młodzieżowych ośrodków*

- socjoterapeutycznych i wychowawczych, „Alkoholizm i Narkomania”, t. 32, nr 4, s. 267–290.
- Kurzępa J., Jędrzejko M., Pietras P., Motyka M., Kozłowski T., Taper A., Grondas M., Kurzępa W., Zagajewski T., Jankowski D., Szczodrowski M. (2019). *Diagnoza problemu używania narkotyków i nowych substancji psychoaktywnych na terenie województwa łódzkiego*, Łódź: Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Łodzi, Oficyna Van Voelke, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztor.
- Malczewski A. (red.) (2018). *Raport o stanie narkomanii w Polsce 2018*, Warszawa: KBdsPN.
- Ostaszewski K. (red.) (2017). *Monitorowanie zachowań ryzykownych, zachowań natógowych i problemów zdrowia psychicznego 15-letniej młodzieży. Badania mokotowskie 2004–2018. Badania ukraińskie, obwód lwowski 2016*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Pisarska A., Bobrowski K.J., Greń J., Ostaszewski K. (2019). *Badania młodzieży z ośrodków socjoterapeutycznych i wychowawczych – wyniki i rekomendacje dla praktyki w opinii personelu tych ośrodków*, „Alkoholizm i Narkomania”, t. 32, nr 4, s. 337–354.
- Sierosławski J. (2015). *Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną. Raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2015 roku. Europejski program badań ankietowych w szkołach ESPAD*, Warszawa: PARPA / KBdsPN.
- Wojcieszek K. (2010). *Smak życia, czyli debata o dopalaczach*, Warszawa: Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.
- Wojcieszek K. (2011). *Wstępna ewaluacja programu „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”*, „Remedium”, t. 10 (224), s. 1–3.
- Wojcieszek K. (2016). *The reception of the prevention program „Taste of life – a debate about designer drugs” in the different groups of pupils from the universal and a higher risk level*. Komunikat na konferencji EUSPR w Berlinie.
- Wojcieszek K. (2019). *O właściwe podejście do kwestii nowych narkotyków (tzw. dopalaczy)*, w: *Współczesny wymiar bezpieczeństwa publicznego*, red. T. Kośmider, L. Kołtun, Warszawa: WIS / WSKiP, s. 173–190.
- Zawilska J. (2015). *„Legal Highs” – An Emerging Epidemic of Novel Psychoactive Substances*, „International Review of Neurobiology”, t. 120, s. 273–300.

ANEKS

ANKIETA

do programu „Smak życia, czyli debata o dopalaczach”

Ankieta jest całkowicie anonimowa. Najpierw poprosimy Cię o „zakodowanie” odpowiedzi, aby móc wrócić do pytań w przyszłości bez naruszania Twojej anonimowości.

Twoja ulubiona książka	Twój ulubiony film	Twoja ulubiona piosenka/ melodia

1. Czy program Ci się spodobał?

TAK / NIE / TRUDNO POWIEDZIEĆ

2. Na jaki stopień w szkolnej skali oceniasz prowadzenie programu (pracę prowadzących, ich przygotowanie, wysiłek itd.)?

1 2 3 4 5 6

3. Na jaki stopień w szkolnej skali oceniasz sam program?

1 2 3 4 5 6

4. Czy coś najbardziej do Ciebie przemówiło (jakiś fragment lub treść)?

.....

.....

.....

.....

5. Co (Twoim zdaniem) było najsłabszym fragmentem lub treścią programu, jeśli były takie fragmenty?

.....

.....

.....

.....

6. Czy uważasz, że należy proponować ten program uczniom w wieku 15–18 lat?

TAK / NIE / TRUDNO POWIEDZIEĆ

7. Czy sądzisz, że uczestnicy tego rodzaju programu będą po nim ostrożniejsi w kwestii używania tzw. dopalaczy?

TAK / NIE / TRUDNO POWIEDZIEĆ

8. Czy program wniósł coś nowego do Twojej wiedzy lub Twoich poglądów na temat tzw. dopalaczy? TAK / NIE / TRUDNO POWIEDZIEĆ

9. Czy chciałabyś/chciałbyś, aby Twoje dzieci w wieku nastoletnim wzięły udział w takim programie w szkole?

TAK / NIE / TRUDNO POWIEDZIEĆ

Twoja płeć to (zaznacz): KOBIEȚA MĘŻCZYŻNA

Bardzo dziękujemy za wypełnienie ankiety!